KONKURS!KONKURS!KONKURS!

OGŁASZAMY KONKURS

NA NAJLEPSZĄ, NAJCIEKAWSZĄ,

NAZWĘ NASZEJ SZKOLNEJ

GAZETKI.

Dotychczas gazetka od numeru szkoły nazywała się CZWÓRKA. Dziś nazwa gazetki powinna wiązać się z ogólnym kierunkiem kształcenia uczniów, ewentualnie z nazwą szkoły.
Czekamy na wszelkie nowe pomysły, które wszystkie przeanalizujemy, najciekawszy nagrodzimy i będziemy używać jako nowy tytuł naszego pisemka.
Jeśli nową nazwę zgłosi klasa, jakaś grupa, nagrody otrzymają wszyscy zaangażowani w jej szukanie.
POWODZENIA!
Na pomysły czekam na Messengerze / Marzena Drwencka/, na mailu marzenadrwencka@wp.pl lub w szkole osobiście.

OPIEKA NAD GAZETKĄ – MARZENA DRWENCKA
marzenadrwencka@wp.p

ZS CKR w Nadrożu im. Ziemi Dobrzyńskiej

MIESIĘCZNIK ZESPOŁU SZKÓŁ CENTRUM KSZTAŁCENIA ROLNICZEGO IM. ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ W NADROŻU

Wrzesień Nr 75 / 2021



Sieć Szkół Rolniczych prowadzonych przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi

facebook 1el.facebook.com/4nadroz

W NUMERZE:

KONKURS ! KONKURS !KONKURS !

Witamy u nas uczniów klas pierwszych

Fotografia oczami Kamili Błaszkiewicz

Ptysiowe artystyczne wytwory

Historia oświaty w Nadrożu

Nowa nazwa szkoły

Mówimy poprawnie po polsku

Zapałczane zagadki matematyczne

Wywiad z …

Szczepienia uczniów

Kiermasz podręczników

Centralna inauguracja roku szkolnego w Studzieńcu

FOTOGRAFIA OCZAMI KAMILI BŁASZKIEWICZ

NASZEGO SZKOLNEGO FOTOGRAFA



Mam na imię Kamila i mam 18 lat. Uczę się na kierunku technikum inżynierii środowiska i melioracji.

Moje zainteresowania to fotografia i mini hodowla królików, a także udział w zajęciach grupy wojskowej.





PYSIOWE WYTWORY ARTYSTYCZNE

TO JEJ W DUSZY GRA



Patrycja Duplicka jest uczennicą drugiej klasy technikum weterynarii. To szalona, pełna niespożytych energii bardzo pozytywna osóbka. Twardo stąpa po ziemi i wie dokładnie, czego chce. Wszędzie Jej pełno.:) I dobrze, bo dzięki tej ekspansji mamy tu Jej artystyczne cudeńka, które będziemy Wam prezentować każdego miesiąca. Dziś kolejna próbka Jej możliwości ☺ poetyckich.

Człowiek wśród ludzi, jak kwiat pośród burzy

Otuli się w deszczu i zniszczy się w suszy

Nie służy mu kłamstwo, jak chemia roślinom

I jedno i drugie nas szybko zabiją

Kiedy są szczere, kwitnę w Twych słowach

Ciebie jest pełna młoda moja głowa

Chroń mnie przed słońcem, nie chcę go wiele

Ty, mój chlorofil, bez Ciebie nie istnieję.

Historia oświaty rolniczej w Nadrożu sięga pierwszych lat powojennych i jest ściśle związana z dworem i posiadłością ziemską Pana Artura Barthla, wysiedlonego z Nadroża w 1945r.

Na terenach wyzwolonych, w byłych dworach i pałacach ziemskich często powstawały szkoły. W ten sposób staraniem Wydziału Oświaty Rolniczej w Bydgoszczy, w porozumieniu z Władzami powiatowymi w Rypinie, 01 września 1946 roku zostało w Nadrożu otwarte Gimnazjum Rolnicze, inaugurujące historię Zespołu Szkół Ogrodniczych, w murach którego funkcjonowały następujące typy szkół: Gimnazjum Rolnicze, Technikum Rachunkowości Rolnej, Spółdzielnia Produkcyjna , Zasadnicza Szkoła Rolnicza, Zasadnicza Szkoła Ogrodnicza. W 1976r. powstał Zespół Szkół Ogrodniczych. 18 czerwca 1999 r. miała miejsce uroczystość wręczenia sztandaru i nadanie szkole imienia „ Ziemi Dobrzyńskiej". Od 14.03.2002r. szkoła nosi nazwę Zespół Szkół Nr 4 im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu

Zarządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16. 08. 2021 r. szkoła od 1 września 2021 r. nosi nazwę Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu. Zarządzenie wchodzi w życie dniem 1.09.2021 r.

Opr. A. Bednarczuk

Wracamy do szkoły i pora porzucić wakacyjny niechlujny język. Chyba że chcecie wylądować w … kotle 😋



SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO PRACY

W REDAKCJI GAZETKI SZKOLNEJ !

Serdecznie zapraszam do współpracy w redakcji naszej gazetki szkolnej wszystkich zainteresowanych, chętnych, kreatywnych, aktywnych z pomysłami.Obecnie stałymi współpracującymi są:

1. Julia Liszewska (wywiady)
2. Kamila Błaszkiewicz (zdjęcia)
3. Patrycja Duplicka (ilustracje, prace poetyckie, recenzje)
4. P. Janusz Kornowski(zapałczane zagadki)

Zapraszam do współpracy osoby o zainteresowaniach muzycznych, sportowych, literackich, z pasjami.
Czekam na informacje o Waszym hobby,
o czymś, o czym można opowiedzieć rówieśnikom,
co jest oryginalne,
czego nie wiedzą o Tobie inni.
Możecie w gazetce publikować anonimowo,
a także pod pseudonimem.
Zachęcam do prezentacji ciekawych prac,
zdjęć z lekcji, zajęć praktycznych, itp.
Możecie na łamach pisemka złożyć życzenia,
zamieścić ogłoszenie, przekazać ogółowi informacje.
Zachęcam 😋

Opiekun gazetki : M. Drwencka
marzenadrwencka@wp

Dotychczas ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 4 IM. ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ W NADROŻU.

Od 1 września ZESPÓŁ SZKÓŁ CENTRUM KSZTAŁCENIA ROLNICZEGO IM. ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ W NADROZU.



Witajcie! Moc wszystkiego dobrego Pierwszakom, Uczniom technikum weterynarii, technikum inżynierii środowiska i melioracji, technikum mechanizacji rolnictwa i Ich Wychowawcom.



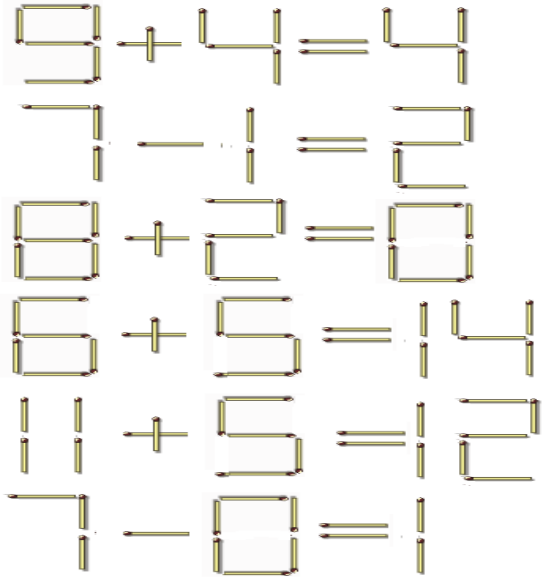


Kiermasz podręczników w bibliotece szkolnej! 📚📚📚
Podręczniki podpisane ołówkiem i wycenione zostawiamy w bibliotece szkolnej. Przyjmowanie podręczników do poniedziałku, kiermasz we wtorek od g. 9.oo



ZAPAŁCZANE ZAGADKI MATEMATYCZNE

Kontynuujemy serię zagadek matematycznych, których rozwiązanie polega na przełożeniu jednej zapałki w taki sposób, by równanie było prawdziwe. Uczeń, który dwukrotnie jako pierwszy zgłosi się do swojego Matematyka z prawidłowymi równaniami, otrzyma bardzo dobrą ocenę cząstkową z matematyki. Zachęcamy Was do udziału w zabawie, tym bardziej, że motywacja jest dość mocna!!! ☺ W końcu piątki z matematyki nie zdarzają się co dzień. Życzymy Wam sukcesów. Zagadki układa dla nas od początku istnienia obecnej gazetki p. Janusz Kornowski.



AGRA 2021 – JAK ZAWSZE JESTEŚMY!





10 września 2021 roku w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Studzieńcu odbyła się „Centralna Inauguracja Roku Szkolnego 2021/2022 Szkół Prowadzonych przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi". Uroczystość miała bardzo podniosły charakter. Przybyły na nią poczty sztandarowe oraz dyrektorzy wszystkich 59 szkół prowadzonych przez MRiRW. Obecny był również Pan Minister Grzegorz Puda oraz dyrektor Departamentu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Pan Robert Jakubik. Każdy z pocztów sztandarowych reprezentujących poszczególne szkoły został zaprezentowany na początku uroczystości. ZSCKR im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu reprezentował poczet w składzie: Kamila Błaszkiewicz, Agata Małkińska, Oskar Osmański oraz Paulina Szulc. Dla naszych uczniów to wielkie przeżycie, ponieważ szkoła od niedawna funkcjonuje pod skrzydłami MRiRW. Dziękujemy całej społeczności szkolnej ZSCKR w Studzieńcu za piękną uroczystość i rodzinną atmosferę, która sprawiła, że poczuliśmy się częścią wyjątkowej grupy szkół.



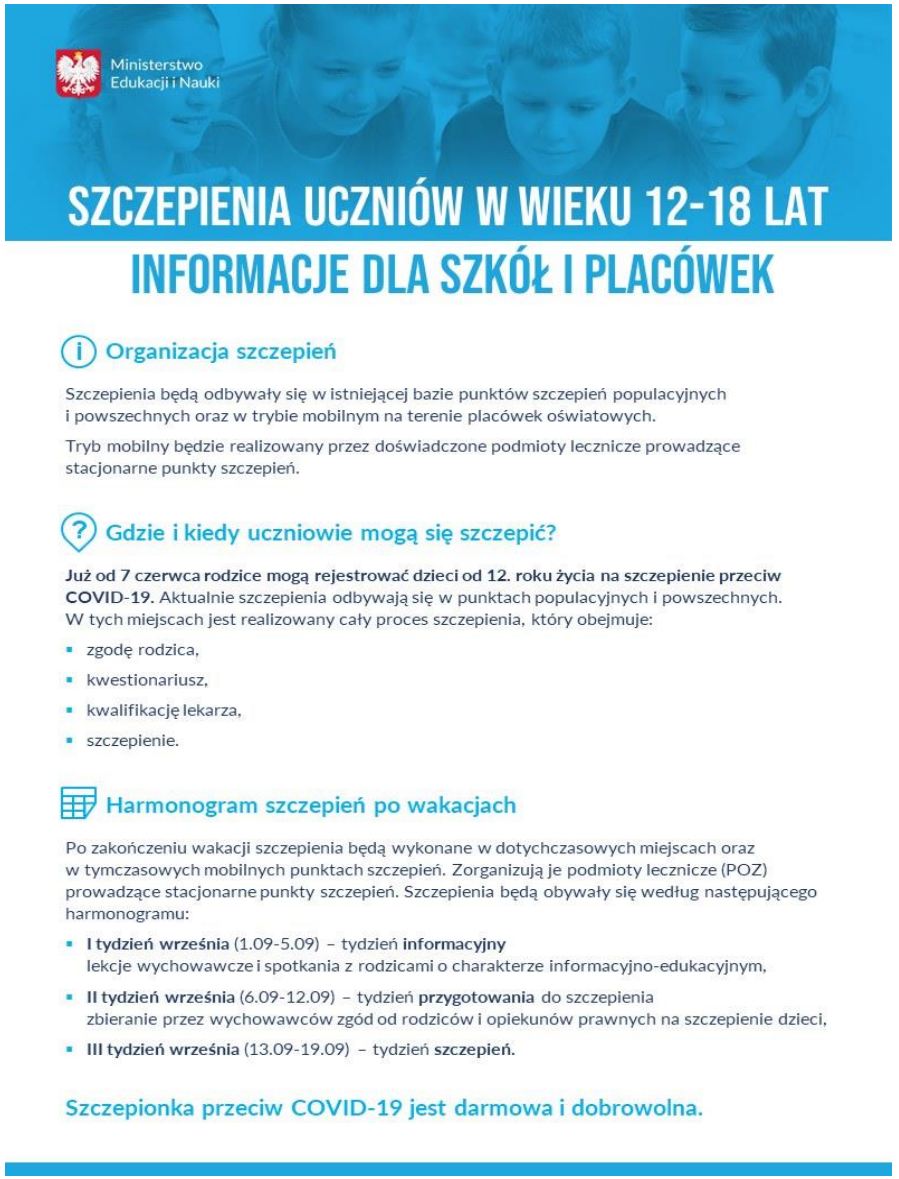
WYCIECZKA

8 października 50-osobowa grupa uczniów naszej placówki weźmie udział w wyjeździe do Teatru Horzycy w Toruniu, gdzie obejrzymy spektakl „ Krzyżacy”. Wyjazd o godz. 9.00, powrót 17. Poniżej zamieszczamy recenzje dziennikarzy, którzy mieli okazję obejrzeć spektakl wcześniej.

Reżyser Michał Kotański i twórca adaptacji Radosław Paczocha zmierzyli się z „Krzyżakami” i z tej konfrontacji wyszli zwycięsko. Realizatorzy zadbali o wierność oryginałowi w kilku zasadniczych sprawach – utrzymali język sienkiewiczowskiej prozy, nasiąknięty archaizmami, stylizacjami i regionalizmami. Całość ma jednak mocny antywojenny przekaz – to rodzaj sprzeciwu wobec tych, którzy bez względu na okoliczności chcą nas uwikłać w kolejny konflikt. *Grzegorz Giedrys, Gazeta Wyborcza*

Autorowi adaptacji udało się z niedoskonałej powieści historycznej wyłuskać główny wątek romantycznej historii miłosnej, reżyserowi zaś ponieść fantazji i wskazać współczesnym ironię historii: w naszym położeniu geograficznym, ktoś zawsze na nas czyha. Sto lat temu był to pruski zaborca ze swoim Kulturkampf, teraz jest to niemiecki kapitał w polskich mediach i… oczywiście zły sąsiad ze wschodu. Tu wiatr wieje z różnych stron. *Aram Stern, Menażeria*

Staramy się w tradycję naszej szkoły wpisać wyjazdy do teatru, osobisty kontakt z aktorem, bezpośredni udział w zdarzeniach. Miejmy nadzieję, że chociaż raz w semestrze obejrzymy kolejny spektakl. Już w zeszłym roku bardzo spodobała się nam wszystkim wizyta w teatrze w Płocku, dokąd pojechali z nami emerytowani nauczyciele szkoły. Bawiliśmy się świetnie i obiecaliśmy sobie, kolejny wspólny wyjazd . Wszystko wskazuje na to, że się nam uda.



Tęsknię za moimi kolegami ze szkoły, nauczycielami i pozostałymi pracownikami placówki.. To właśnie oni dawali mi to poczucie bezpieczeństwa. Jakie to może wydawać się banalne w nawale tylu spraw przekazywanych przez telewizję, ale cóż może powiedzieć dziewczyna, która ma niecałe 16 lat. Tak, chcę prostego "normalnego", życia, jakie jeszcze niedawno wiodłam. Chcę zapomnieć o zdalnym nauczaniu, maseczkach, rękawiczkach i płynach do dezynfekcji. Nie musieć drżeć o zdrowie moich bliskich, którzy każdego dnia wychodzą do pracy.

Moim pragnieniem jest, aby nasze dziedzictwo historyczne służyło kolejnym pokoleniom, rozwijało nasze wartości patriotyczne i utwierdzało, że bycie Polakiem, to coś pięknego.

W idealnej Polsce powinni być idealni mieszkańcy, czyli tacy, którzy zdają sobie sprawę z tego, że są jednością.

Chcemy zmienić swój kraj, region na lepsze, lecz powinniśmy najpierw zmienić siebie. Musimy skończyć z pychą i dumą, a z przeszłości czerpać tylko to, co dobre. Przecież słyniemy z przywiązania do tego, co polskie, do tradycji i kultury. Naszym bezpieczeństwem jest zachowanie tych wszystkich polskich obyczajów. To w nich zamknięta i zaczarowana jest dusza narodu. Moim zdaniem Początek i Koniec każdego Państwa i Regionu, naszego też.

Więc dziś krzyczę głośno do wszystkich odbiorców: Pielęgnujmy Nasz Region, a zachowamy jego bezpieczeństwo!



Rypiński Dom Kultury oraz gen. Bogusław Pacek serdecznie dziękują uczniom szkół powiatu rypińskiego za licznie nadesłane prace na konkurs literacki „MOJE MARZENIE – BEZPIECZNA POLSKA BEZPIECZNA ZIEMIA RYPIŃSKA".

Nasza koleżanka, obecnie uczennica klasy III technikum inżynierii środowiska i melioracji – Paulina Szulc, zajęła w powyższym konkursie II miejsce. Poniżej zamieszczamy pracę Pauliny.

Mój dom, moje miasto...

To tu wydałam swój pierwszy krzyk, a tym samym złapałam pierwszy łyk powietrza w płuca. Nie pamiętam tego momentu. Byłam za mała. Ale pewnie mój wrzask roznosił się po sali porodowej niezłym echem. Dziś jestem okazem zdrowia i siły. Wtedy byłam małą kruszynką, która stała się największym skarbem rodziców. Przynajmniej tak myślę. Ale co to ma wspólnego z marzeniami, a tym bardziej z bezpieczeństwem ziemi rypińskiej? Mhm..., otóż ma i to bardzo wiele.

Ale należy wrócić do początku. Jak to było? Aha, złapałam powietrze i wydobyłam z mojego małego gardła pierwszy głos. Chyba zostało mi to do dzisiaj. Krzyczę i to donośnie, doprowadzając do rozpaczy rodziców, rodzeństwo, nauczycieli, sąsiadów, koleżanki i kolegów. Ten krzyk przydaje mi się jednak w życiu i to bardzo, ale nie o tym chciałam pisać.

Przyszłam na świat prawie szesnaście lat temu w mieście nad Rypienicą. Wszyscy pomyślą, że od razu tu zamieszkałam, że to właśnie tu postawiłam swoje pierwsze kroki, powiedziałam słowa "mama" i "tata". Nie, wychowałam się w małej wiosce w Brzuzem, tam doprowadzałam do szału rodziców i całą "familię". Wchodziłam, gdzie tylko było możliwe. Każdy zakamarek należał do mnie. Kochałam zwierzęta nawet te, które uciekały przed moją "miłością". Byłam bardzo radosnym i szczęśliwym dzieckiem

z uśmiechem na ustach. Towarzyszyłam wujkom w każdych wyprawach, nawet gdy tego nie chcieli. Tak między nami, kto chce zabierać trzyletnie dziecko na spotkanie z narzeczoną? Ja nie odpuściłam, musiało być na moim. Stworzono mi azyl, w którym wychowywałam się z dala od trosk.

Przełomem w moim małym życiu, był moment, kiedy rodzice podjęli decyzję o przeprowadzce do Rypina. Wróciłam do miasta, w którym wydałam swój pierwszy krzyk. Zamknął się pierwszy rozdział. Nowy dom, nowi znajomi i ja uśmiechnięty herszt podwórkowej bandy. Bardzo szybko zrozumiałam, że ten uśmiech istnieje, bo ja jestem bezpieczna. No i dochodzimy do sedna. Czy nie pisałam, że ten krzyk jest ważny!

Marzeniem każdego z nas jest troska o to, by jego ojczyzna była krajem idealnym. Tak samo dzieje się z tą małą ojczyzną, w moim przypadku ziemią rypińską. Zadajmy sobie tak naprawdę pytanie : Czy istnieje plan na państwo bez skazy ? Czy też jest jakiś opis idealnego kraju poza Arkadią?

Przede wszystkim to moje młode pokolenie, w nim ja, powinno czuć się bezpieczne na własnej ziemi. To my będziemy tworzyć państwo! Każdy z nas musi pamiętać , że wszyscy mają jednakową wartość, nikt nie jest lepszy czy też gorszy.

Ziemia rypińska, mój dom pomimo wielu zalet, posiada również i wady. Patrzę na te wspaniałe lasy, jeziora, wzgórza czy też zabytki architektury i zastanawiam się, czy nasze dziedzictwo przetrwa dla kolejnych pokoleń. Niedoskonałości niekoniecznie tkwią w przyrodzie, w jej wyglądzie, czy też w ruinach zamków, pałacykach, kapliczkach przydrożnych. Nie, raczej w ludziach. Z perspektywy moich “nastu” lat, doszłam do wniosku, że tak naprawdę to nie wygląd mojej ziemi decyduje o jej wizerunku, tylko jej „wnętrze”, czyli my, mieszkańcy naszego regionu. To przecież od nas zależy, co stanie się z dobrodziejstwem pozostawionym przez naszych przodków.

Każdy z nas doskonale zdaje sobie sprawę z tego, jak piękna jest nasza ojczyzna, ile w niej uroku. Z zachwytem patrzę i słucham komentarzy zagranicznych gości na temat tego, co mamy: kuchnia, tradycja, gościnność. Jednak trzeba zauważyć i to, co złe, nie można tego nie dostrzegać.

Ostatnimi czasy często poruszany jest temat zanieczyszczenia środowiska. Słucham sporów polityków w rządzie. Widzę coraz więcej niesprawiedliwości. Jako młody obywatel tego kraju, jeszcze bez prawa do głosowania, staram się to wszystko ogarnąć, zrozumieć Was dorosłych. Przecież to Wy tworzycie moją przyszłość, w której przyjdzie mi żyć, uczyć się i założyć być może rodzinę. Kocham moje miasto, mój region i w przyszłości, chcę tu wrócić, po ukończeniu studiów, aby pracować na jego rozwój. Ale czy ktoś z Was dorosłych zastanawia się, czyja to wina, że my młodzi, nie czujemy się bezpieczni, że uciekamy z małych miasteczek do dużych aglomeracji? Nie mam zamiaru nikogo oskarżać, ale rozumiem, że wszelkie skazy, spory czy kłótnie są spowodowane przez obywateli naszego kraju!

Może nie jestem najlepsza z historii, (tak twierdzi mój nauczyciel), ale sięgając pamięcią do przeszłości naszej ojczyzny, zarówno tej bliskiej, jak i odległej, możemy śmiało powiedzieć, że my Polacy umiemy się zjednoczyć, gdy tego bardzo potrzebujemy. Zadaję więc dziś pytanie, dlaczego nie może tak być na co dzień? Wspominając na przestrzeni wieków wygrane wojny, bitwy, traktaty, unie, królów, uważam, że powinniśmy być bardzo dumni z Polski.

Moim marzeniem jest to, aby każdy z nas umiał docenić własny region, a co za tym idzie kraj, to bardzo ważne. Jeżeli to się stanie, zmiany zaczniemy zauważać sami. Nie mam tu na myśli jakiś wielkich wydarzeń. Bo czym jest bezpieczeństwo? Czym jest bezpieczeństwo dla Pauliny Szulc? Musimy odpowiedzieć na to pytanie. Bezpieczeństwem dla mnie jest to, że mogę wstać rano i pójść do szkoły, szczególnie teraz w dobie pandemii covid -19.